

Moskaliki Wisławy Szymborskiej

Moskaliki Wisławy Szymborskiej

Kto powiedział, że Anglicy
uczęszczają do teatrów,
tego rąbnę po przyłbicy
pod kościołem Bonifratrów.

Kto powiedział, że Francuzi
piją kawę z filiżanek,
temu pierwszy dam po buzi
pod świątynią Felicjanek.

Kto powiedział, że Łotysze
używają ludzkiej mowy,
z listy zdrowych go wypiszę
pod murami Częstochowy.

Kto powiedział, że Kazbecy
są mądrzejsi od baranów,
temu sam sflekuję plecy
pod klasztorem Salezjanów

Kto powiedział, że Finowie
mają wujów i kuzynów,
krzyżem zdzielię go po głowie
w krypcie Ojców Kapucynów.

Kto powiedział, że Hiszpanie
noszą czasem jakieś buty,
uzębionym być przestanie
pod dzwonnica świętej Ruty.

Kto powiedział, że Malgasze
jedzą z misek, nie z korytek,
temu pierwszy plunę w kaszę
w refektarzu Sióstr Wizytek.

Kto powiedział, że Bułgarzy
mają coś w rodzaju duszy,
temu przykrość się wydarzy
w studni Braci Templariuszy.

Kto powiedział, że Japońce
rozmawiają przy herbacie,
temu utnę wszystkie końce
w szczeczeszyńskiej kolegiacie.

Kto powiedział, że Chińczyki
też są dziećmi ewolucji,
tego zniosą do kliniki
spod przybytku świętej Łucji.

Kto powiedział, że Jankesi
zwykli wstawać o poranku,
tego nawet cud nie wskrzesi
u Pijarów na krużganku.

Kto powiedział, że Buszmeni
cenią polską rację stanu,
tego nisko się oceni
pod murami Watykanu.

Kto dowodzić miał, że Szwedzi
sypią nam pod stopy róże,
ten zapomni na czym siedzi
przed obrazem w Jasnej Górze.

Kto powiedział, że Anglicy
polski kołtun lubią szczerze,
nie uchroni potylicy
na krużganku w Westminsterze.

Kto powiedział, że Pigmeje
na cześć Lachów pieją trele,
ten w sekundę wyłysieje
na roratach w San Michele.

Kto mówił, że Ostrogoci
kolportują polskie wice,
ten ostatni raz się spoci
przy Piotrowej Bazylice.

Kto powiedział, że Hindusi
żyć bez Polski nie są w stanie,
tego tyfus sprzątnąć musi
w nieomylnym Watykanie.

Kto powiedział, że Etiopi
czczą Polaków przez okrzyki,
temu skręcę sznur z konopi,
w cieniu Chusty Weroniki.

Kto powiedział, że Łotysze
słnią o wspólnym z nami celu,
w wiekuistą wpadnie ciszę
pod katedrą na Wawelu.

Kto powiedział, że Buszmeni
w staropolskiej żyją cnocie,
tego nisko się oceni
w Jeruzalem na Golgocie.

Kto powiedzieć śmiał, że Żydzi
mają krewną Miriam w raju,
temu życie tłum obrzydzi
pod figurą na rozstaju.

Kto powiedział, że Germanie
to są bracia nas Sarmatów,
temu pierwszy kości złamię
przed klasztorem Reformatów.

Kto zaś o Sarmatach twierdzi,
że z kimkolwiek im do pary,
niech się nad nim lud rozsierdzi

pod plebanią świętej Klary.

*

Wisława Szymborska – polska noblistka 1996, autorka pierwszego „Moskalika”. Nazwą „Moskalik” ten krótki wierszyk ochrzciła Joanna Szczęsna z „Gazety Wyborczej”, pisząc, że są to historie katuszy pod świątyniami.

*

Moskalik – krótki, rymowany i dowcipny wierszyk, będący parodią fragmentu Poloneza Kościuszki Rajnolda Suchodolskiego z 1831 roku:

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia dla Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów.

*

Wybrała i Moskalikiem ostrzega: Ela Binswanger

Kto powiedział, że Szymborska
patrzy na nas wiecznie z góry,
tego spotka kara boska,
noc w noc cherubinów chóry.

(ebs)

*

kolaż: Iwona Siwek-Front & fot. Joanna Helander